

Krzysztof Zalewski, Skoro

Niby nie tak miało być, on
Oglądał tylko
Stuk puk, dobija się mały demon
A może by tak małe piwko
Pyta szarmancko
Chlup chlup
A może zaproszę ją

Skoro pod skórą byłem i
Nauczyłem się twoich min
Czy nie może być tak
Że jesteśmy kwita, ty odejź
Nie wiem, kota kup

Niby nie tak miało być, on
Oglądał tylko
Stuk puk, huczy mu pierś jak bass drum
Niby to wie, że ma marny
Widok na dwugład
Ale tak, tak
Ochoczo łeb wsadza w odbron

Skoro pod skórą byłem i
Nauczyłem się twoich min
To nie może być tak
Że to tylko żart
Idziesz sobie i masz ten luz

Monotonny cykl prawie dobrych dni
Plami czasem myśl, że na zawsze z kimś
Mamy tylko dziś, mamy tylko tu
Nie dzieje się nic, leżę na brzuchu